Nr. 232. Dnia 23 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 11 (23) sierpnia 1886 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem: w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Filipa Benecjusza W.
Wtorek: Bartłomieja Ap.
Środa: Ludwika Króla.
Czwartek: Zefiryna Pap. Męcz.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 52.
Zachód " " 7 " 14.
Długość dnia godzin " 14 " 22.
Ubyło " " 2 " 21.

Wschód księżyca o godzinie 11 minut 19 w.
Zachód " " 1 " 55 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5
Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 23° R.

Piątek: Przeniesienie św. Kazim.,
Sobota: Augustyna Biskupa.
Niedz: *N. M. P. Poc., Ścięcie ś. Jana.*
Poniedziałek: Róży P. i Feliksa M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichomiła; jutro Cieszymira.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „O czem marzą młode panienki" i „Oj! młody, młody!"; jutro „Jan z Lejdy" (występ gościnny p. Mieczysława Kamińskiego);—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Muszkieterowie"; jutro „Nad przepaścią". (Godz. 8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra: „Małaszka"; —Belle-vue: „Nitouche"; — Nowy-Świat: „Dziewczyna z chaty za wsią".

Teatr Buff: dziś przedstawienie niemiecko-żydowskie „Bar-Kochba".

Cyrk Salamońskiego: koncert i przedstawienie. (Dolina szwajcarska.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość św. Bartłomieja apostoła, który głosząc wiarę świętą w Indjach i Armenji, schwytany przez króla Astjagesa ze skóry został obdarty, a następnie ścięty. Ciało jego cesarz Otton III-ci w roku 983 na wyspę Tybru sprowadził, gdzie też dotąd w kościele pod jogo wezwaniem spoczywa.

— Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-tej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego i ku jego czci, solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy Kurjera warszawskiego otrzymane w ciągu dnia wczorajszego.

Własne.

Bukareszt 22-go sierpnia.—*Vojnitza nationale*, dziennik półurzędowy, dowiaduje się, że wczoraj w Sofji ogłoszoną została detronizacja księcia Aleksandra bułgarskiego. Utworzyła się rejencja, na czele której stanęli Cankow, Karawełow i Radosławow. Książę uwięziony został w Widdyniu. Będzie on przewieziony do Turn Sewerynu.

Wiedeń 22-go sierpnia. — W sobotę wybuchnęła w Sofji rewolucja. Książę Aleksander złożony z tronu. Utworzył się rząd tymczasowy, do którego należą między innymi Karawełow, Cankow i Radosławow. W Widdyniu stoi okręt rumuński, gotowy do zabrania księcia na pokład. Urzędowych depesz z Sofji nie ma dotąd. Są tylko depesze pośrednie z Bukaresztu, Dziurdżewa i Konstantynopola. Los księcia nieznany. Udział Karawełowa w zamachu stanu budzi powszechne zajęcie. Jest rzeczą pewną, że rewolucja bułgarska była zupełną niespodzianką dla rządu austrjackiego. Stwierdzają to urzędownie. Hr. Kalnoky znajduje się na wsi, szef sekcji Szoegyenyi bawi na urlopie. W ambasadach panuje ruch gorączkowy od godziny czwartej po południu.

Wiedeń 22-go sierpnia, godzina 8 minut 49 wieczorem. — Komunikacja telegraficzna z Bułgarją zupełnie przerwana. Wiadomości przywiezione przez kurjera dyplomatycznego donoszą: Wojsko i lud obległy konak książęcy w Sofji, domagając się abdykacji księcia. Utworzył się rząd prowizoryczny, do którego należy także Grekow. Ministrem wojny został Grujew. Jacht zawiezie księcia do Turn Seweriuu. Wielki meeting w Ruszczuku uchwalił odezwę do ludu, która powiada, że książę przyniósł wprawdzie wielkie usługi krajowi, ale prowadził politykę sprzeczną z interesami ludu. Bułgarowie są narodem słowiańskim i muszą podążać w duchu polityki rosyjskiej. Ludność jest wielce uradowaną ze zmiany rzeczy; spodziewa się ona, że Rosja dopomoże teraz do rzeczywistego zjednoczenia Bułgarji z Rumelją.

Bukareszt 22-go sierpnia.— Prezes ministrów Bratiano wyjechał z Govara, gdzie przebywał, do Sinaja, gdzie odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem króla.

(Ajencja północna.)

Dziurdżewo 21-go sierpnia, *godzina 11-ta wieczorem.* — Książę Aleksander złożony został z tronu przez rząd bułgarski. Nowy rząd utworzyli: Karawełow, Stambułow, Cankow, Burmow, Ikonomow, Wieliczew, Madżarow, Radosławow, Stoiłow, Nikiforow, Manow i Grekow. Wojska obwołały swoim naczelnym wodzem Grujewa.

Dziurdżewo 22-go sierpnia, *godzina 4-ta minut 30 po południu.*—Książę Aleksander został aresztowany w swoim pałacu, gdzie podpisał akt zrzeczenia się tronu. Jacht książęcy udał się celem przewiezienia księcia do Łom Palanki. W Bułgarji panuje zupełny spokój.

Dziurdżewo 22 go sierpnia. — Podczas nieobecności księcia Aleksandra w Sofji, Karawełow, Cankow, Rodosławow i inni ustanowili rząd tymczasowy i ogłosili detronizację księcia. Książę został aresztowany w Widdyniu podczas przeglądu wojsk i podpisał akt abdykacji. Dokonany przewrot przyjęty został z powszechną radością. We wszystkich miastach bułgarskich przygotowują się meetingi. Księcia odwieziono tymczasowo do Łom-Palanki, gdzie przysposobiono jacht, mający go odwieźć do Turn-Severinu.

Berlin 22-go sierpnia—Dziennik *Post* twierdzi, że detronizacja księcia bułgarskiego nie może budzić obaw o utrzymanie pokoju europejskiego, ponieważ zgoda trzech cesarzów jest teraz silniejszą niż była kiedykolwiek.

Berlin 22 go sierpnia.—Dziennik konserwatywny *Post* ocenia wiadomość o detronizacji księcia Aleksandra bułgarskiego w duchu pokojowym, ponieważ rachuba Anglji, że sprawa bułgarska wywoła pojedynek pomiędzy Austrją i Rosją bez ofiar angielskich, została udaremnioną. Anglja skrępowaną jest sprawami wewnętrznemi, nie może więc czynnie protestować. Turcja wojny z Rosją prowadzić nie może i nie zechce. Przymierze trójcesarskie dowiedzie swej siły i ścisłości obecnie wyraźniej, niż kiedykolwiek. Wśród tych okoliczności można oczekiwać dalszego rozwoju wypadków bez niepokoju.

Petersburg 22 go sierpnia. — Dzisiejszy *Prawitielstwiennyj wiestnik* zamieszcza następujący komunikat urzędowy: „W ostatnich czasach niektóre dzienniki rosyjskie zaczęły zamieszczać artykuły, poświęcone ocenie politycznego położenia, w których wypowiadane były zdania zupełnie bezzasadne i nieprawdziwe o stosunkach istniejących między rządem Cesarskim a innemi państwami. W ciągu bieżącego roku stosunki te nie uległy żadnym zmianom i nie ma powodu do przewidywania żadnych okoliczności, któreby mogły budzić obawy, że stosunki te mogą być naruszone i zniewolić rząd Cesarski do zmiany swojej polityki."

W sprawie projektu nowej ustawy rzemieślniczej.

Podaliśmy już poprzednio w ogólnym zarysie najważniejsze zasady i postanowienia projektowane nową ustawą rzemieślniczą, ułożoną przez delegację wybraną przez Towarzystwo popierania przemysłu i handlu. Jak widzieliśmy, ten proponowany przez nową ustawę ustrój odbiega pod wielu względami od ideału bezwzględnej swobody przemysłowej, a to wprowadzając przymusowe należenie do zgromadzeń i czyniąc przyjęcie do korporacyj rzemieślniczych zależnem od cenzusu odpowiedniego egzaminu.

Motywa, jakiemi delegacja się powodowała przy wprowadzaniu takich zasad do swego projektu, zaznaczyliśmy już również i z wielu względów słuszność i rację bytu im przyznajemy. Wyznać należy w zupełności, że nowa ustawa nie dąży wcale do stworzenia cechów na wzór osławionych średniowiecznych, które tamowały swobodę pracy. Widocznem tu jest, że projektodawcy mieli w wysokim stopniu na widoku nietylko samych majstrów, lecz otoczenie opieką upośledzonych dotychczas terminatorów i uczniów. Wierząc najzupełniej w dobre chęci delegacji, niepodobna nam tu jednak powstrzymać się od zrobienia kilku uwag w kwestjach nader żywotnych, jakie się tu nasuwają i jakie przy rewizji projektu ustawy powinnyby znaleźć uwzględnienie.

Mianowicie w § 13-ym znajdujemy postanowienie orzekające, że nauka u majstra trwać może najmniej dwa lata, a najwięcej lat pięć. Jakkolwiek postanowienie to na pozór bardzo jest racjonalne, nie przepisując stanowczo i apodyktycznie terminu nauki, lecz pozostawiając możność ustanowienia odpowiedniejszego dla każdego rzemiosła terminu nauki, wedle uznania osób w tem bezpośrednio interesowanych, to jednak przy głębszem zastanowieniu niepodobna nie uznać, że bardzo to stanowiło furtkę do wielu nadużyć przez wyzyskiwanie pracy małoletnich.

Mało bardzo jest rzemiosł, którychby się dwunastoletni chłopak — a dopiero w tym wieku dzieci do nauki przyjmowane będą być mogły — nie nauczył w ciągu dwóch lat, o tyle, aby mógł już pod okiem majstra jako czeladnik z korzyścią pracować. W zasadzie więc powinnyby być takie umowy o naukę zawierane na dwa lata, a tylko w niektórych trudniejszych rzemiosłach lub przy wielkim braku zdolności u ucznia termin ten mógłby być dłuższym.

Tymczasem można z góry przewidzieć, że majstrowie, dla których właśnie chłopak w czwartym i piątym roku terminowania będzie najpożyteczniejszym i najpożądańszym, gdyż niewiele kosztuje, a robotę może bardzo dobrze wykonywać, nie będą wcale chcieli innych umów zawierać jak tylko na termin pięcioletni. Że tak się stosunki ułożą, nie ulega kwestji, zważywszy, że przy pisaniu kontraktu jest majster zawsze stroną silniejszą i może dyktować warunki, jakie mu się podoba o ile na to ustawa pozwoli. O wiele lepiej bierze w opiekę prawo obowiązujące obecnie w Cesarstwie z 1870-go r., które postanawia (§ 145), że uczeń jest obowiązany być u majstra, do którego wstąpił, przez trzy lata, poczem otrzymuje świadectwo i pozostałe dwa lata może pracować u jakiego zechce majstra, wedle upodoba-

nia, to znaczy, że prawo uznaje iż termin 3-letni jest nietylko dostateczny do nauczenia się rzemiosła, ale i do wypłacenia się za naukę.

Drugą ważną kwestją, zasługującą na rozpatrzenie, jest art. 17-ty orzekający, że majstrowie, którzy nie utrzymują towarzyszów, mogą mieć równocześnie nie więcej jak trzech uczniów, utrzymujący zaś towarzyszy, mogą mieć równocześnie nie więcej, jak po jednym uczniu na każdego towarzysza, oprócz trzech wyżej wymienionych. Postanowienie to zostało do ustawy wprowadzonem, celem uregulowania normalnego stosunku pomiędzy ilością wykwalifikowanych rzemieślników a ilością uczniów, do rozmaitych zawodów rękodzielniczych się sposobiących. Jedną z najdotkliwszych stron obecnych stosunków rzemieślniczych jest — jak słusznie zrobił uwagę p. Wł. Rudnicki w swoich „Pogadankach o sprawach rzemieślniczych” — rozpowszechniający się u nas coraz bardziej zwyczaj usuwania z warsztatów wykwalifikowanych czeladników i zastępowania ich małoletnimi terminatorami, którzy jakkolwiek bez porównania gorzej, lecz za to taniej pracują. Skutki i następstwa tego stanu rzeczy są nadzwyczaj fatalne. Najlepiej o tem przekonywają dane statystyczne. Z badań zarządzonych przez komitet reprezentantów zgromadzenia kupców w Warszawie, z liczb ze źródeł urzędowych czerpanych okazało się, że z początkiem stycznia 1885 go r. było w Warszawie:

majstrów . . . 5,348,
czeladników. . 12,964,
terminatorów . 19,954.

Z tej liczby 12,964 czeladników, odliczywszy 8,624 robotników, którzy pracowali w fabrykach i 2,693 czeladników pozostających w owym czasie bez zajęcia okaże się, że rzeczywiście zajmuje się w Warszawie pracą rzemieślniczą około 5,000 majstrów, 2,000 czeladników i 20,000 terminatorów, czyli że na trzech dopiero majstrów przypada jeden czeladnik, zaś na każdego czeladnika przypada blisko 10-ciu terminatorów. Jakie z tego wynikają skutki, zrozumieć łatwo. Ponieważ majster, będąc zatrudniony rozmaitemi sprawami domowemi, niejako administracyjnemi rzemiosła, wyjątkowo tylko sam robotą zajmować się może, przeto wszelkie roboty w warsztacie wykonają czeladnicy i uczniowie. W naturalnym porządku rzeczy czeladnicy czyli, jak chce nowa ustawa towarzystwa, dobrze z rzemiosłem obznajmieni, powinni właściwie wykonywać wszystkie roboty, jeżeli one mają odpowiadać wszelkim wymogom publiczności, zaś terminatorowie czyli uczniowie mogą dopiero pod ich okiem i kierownictwem wykonywać pewne pomocnicze czynności, kształcąc się przytem pod okiem wykwalifikowanych rzemieślników, na dobrych pracowników. Jeżeli więc rzemiosła mają stanąć na wysokości zadania i zaspakajać potrzeby krajowe, to w takim razie konieczną jest rzeczą, aby warsztaty zapełnione były wykwalifikowanymi rzemieślnikami. Ilość uczniów w rzemiosłach pracujących powinna być zaś taką, aby mogła zastąpić ubytek w szeregach tych pracowników. Pojęcie o tym stosunku można sobie wyrobić, rozpatrując się w danych, odnoszących się do wewnętrznych stosunków rękodzielniczych w innych krajach, gdzie rzemiosła stoją na wysokim stopniu rozwoju i rozkwitu. Ciekawe są w tym względzie cyfry podane w dziele Eug. Flachat, odnoszące się do stosunków przemysłu rękodzielniczego w Paryżu w 1861-ym roku, a więc w czasie najwyższego rozkwitu rzemiosł za drugiego cesarstwa. Było wówczas w tej metropolji świata, zalewającej cały świat wyborowemi wyrobami,

majstrów samodzielnych 62,290
czeladników w warsztatach . . 285,860
zaś terminatorów uczących się . 14,161

czyli że na 25-ciu wykwalifikowanych pracowników wypada 1 uczący się terminator.

Stosunek ten okazał się przytem w praktyce zupełnie odpowiednim, a ilość uczniów w terminie dostateczną do zapełnienia ubytku w szeregach rzemieślniczych.

Cóż więc wobec tego można powiedzieć o stosunkach u nas obecnie panujących, gdzie na 7,000 rzeczywiście pracujących w warsztatach wykwalifikowanych rzemieślników przypada aż 20,000 terminatorów, a więc aż trzech uczniów na jednego majstra lub czeladnika. Nieuniknionym wynikiem tego stanu rzeczy być musi, że robota, wykonywana w naszych warsztatach, przeważnie przez nieletnich uczniów, musi być bardzo licha, i niezdolna zaspokoić wymagań publiczności. Z tego to właśnie powodu nasze wyroby rzemieślnicze nie mogą wytrzymać konkurencji z zagranicznemi, a liczne próby otworzenia dla nich zbytu do odleglejszych miejscowości lub innych krajów zakończyły się fiaskiem, jak tego kilkakrotnie już mieliśmy smutne dowody.

J. Gr.

(*Dok. nast.*)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Russ. kur.* donosi, iż w akademjach wojskowych mają być przeprowadzone znaczne reformy. Pomiędzy innemi mają być zmienione prawa kończących kursa, a także warunki dla wstępujących.

= Gazeta *Russ. kur.* dowiaduje się, iż powstał projekt opracowania zbioru przepisów tyczących się rybołówstwa i zgromadzenia danych o miejscowościach, w których odbywa się znaczniejszy połów ryb. W tym ostatnim celu wysłaną zostanie komisja, która zwiedzi główne ogniska rybołówstwa w obrębie państwa.

= Podczas nadchodzącej zimy, jak donoszą *Pet. wied.*, ma odbyć się w Petersburgu zjazd fotografów.

= Czytamy w *Russk. kurj.*, iż w wyższych sferach rządowych powstał projekt podniesienia na zbliżających się sesjach sprawy dzieci nieprawnie zrodzonych. Według pogłosek, zamierzonem jest wprowadzenie znacznych zmian w dotychczasowych prawidłach o uprawnianiu i adoptowaniu dzieci nieprawych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę prywatnego szpitala przy fabryce tkackiej Kruszego i Endera w Pabjanicach, przeznaczonego dla chorych robotników, ich rodzin i służby właściciela.

= Dnia 30-go b. m. odbędzie się w Płocku ogólne zebranie członków stowarzyszenia „Merkury”, na którem odczytane będzie sprawozdanie za pierwsze półrocze. r. b.

= Komisarze policji otrzymali polecenie sprawdzenia w jaknajkrótszym czasie, czy wszystkie służące i robotnicy posiadają książeczki służbowe lub karty wyrobne, w ostatnich bowiem czasach zauważono, iż przepis ten jest zaniedbywany.

= Od jednego z właścicieli fabryk na Srebrnej, mającego zamiar zakład swój w najbliższej przyszłości rozszerzyć, do czego niezbędnie potrzebną jest znacznie większa ilość wody, dowiadujemy się, że na zapytanie przesłane do zarządu nowych wodociągów, kiedy zakład jego zaopatrzony będzie w wodę, odebrał w tych dniach odpowiedź, że Srebrna nie należy do ulic, którym wodociągi w r. b. wody dostarczać będą. Nowy projekt, co do dalszego wykończenia urządzeń wodociągowych, przesłany został do decyzji ministerjum w Petersburgu, odpowiedniej zaś decyzji w tym względzie spodziewać się można dopiero w marcu r. p.

= Wylosowane dnia 17-go lipca r. b. obligacje pięcioprocentowe m. Warszawy staną się płatnemi z dniem 1-ym października.

= W piątek, dnia 27-go b. m., rozpoczynają się lekcje w tutejszych średnich zakładach naukowych męskich.

= W wiadomości naszej o dozwoleniu jazdy wierzchem w obrębie parku łazienkowskiego, podanej w nrze 222*a*, zaszła niedokładność w wyrażeniu: „narówni z welocypedami”, ponieważ używanie przejażdżki na welocypedach w parku łazienkowskim stanowczo jest wzbronione, o czem nastąpiło rozporządzenie zamieszczone w rozkazie policyjnym z miesiąca maja.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej, odbędzie się półroczne walne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury”.

= Ignacy Domejko, w drodze powrotnej z Szwajcarji, zatrzymał się dni kilka w Warszawie i zamieszkał w hotelu brühlowskim. W piątek dostojny uczony wyjeżdża do gub. zachodnich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Jutro: „Jan z Lejdy” (występ p. Kamińskiego); we środę: „Aktorowie dworu” i „Złoty cielec”; we czwartek: „Halka”; w piątek: „Piękna żonka” (debiut panny Sznage) i „Byle nie panna”; w sobotę: „Linda z Chamounix” (debiut p. Turowskiego); w niedzielę: „Jan z Lejdy” (występ p. Kamińskiego).

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Jutro: „Nad przepaścią”; we środę: „Muszkieterowie”; we czwartek: „Nad przepaścią”; w piątek: „Muszkieterowie”; w sobotę: „Nad przepaścią”; w niedzielę: „Nad przepaścią”.

* Żółkowski odtwarza dziś Odyńskiego w komedji Fredry „Oj! młody, młody”.

* Świeżo wznowiona opera Meyeerbera „Jan z Lejdy” powtórzoną zostanie jutro w teatrze Letnim, ze współudziałem p. Mieczysława Kamińskiego w tytułowej roli.

* Na scenie teatru Nowego rozpoczęte zostały próby pamięciowe z czteroaktowej komedji Blumenthala „Wielki dzwon”.

Utwór ten wprowadzony zostanie na scenę w ciągu dwóch tygodni.

= Lekcje śpiewu.

Towarzystwo muzyczne rozpoczyna z początkiem września lekcje śpiewu chóralnego za opłatą miesięczną kop. 60.

Lekcje odbywać się będą dwa razy tygodniowo, mianowicie we wtorki i soboty, w godzinach od 6 do 8-ej wieczorem.

Zapisy rozpocznie przyjmować kancelarja Towarzystwa muzycznego od dnia 1-go września.

= Podziękowanie.

Towarzystwo muzyczne warszawskie otrzymało list z Bajreuth, datowany 12-go sierpnia r. b., od córki Liszta p. Cosimy Wagnerowej.

Pani Wagnerowa przesyła Towarzystwu dzięki, za współudział w ciężkiej stracie jaka ją dotknęła i za nadesłanie wieńca na trumnę jej ojca.

= Zabawa dla dzieci.

Wczorajsza zabawa dla dzieci, urządzona w ogrodzie zoologicznym, powiodła się doskonale przy udziale blisko tysiąca małoletnich gości.

Program rozpoczęty ćwiczeniami fizycznemi obejmował jak zwykle gry towarzyskie, tańce, popisy siły i t. p.

O godzinie 9-ej z wieczora, po spaleniu fajerwerku, dziatwa powracała do domów, obdarzona obrazkami i wachlarzykami.

Tym razem zarząd tramwajowy nadesłał pod bramę zwierzyńca około trzydziestu dodatkowych wagonów, które wszakże zaledwie zdołały pomieścić rozespanych biesiadników i ich opiekunów.

= Ze sportu.

W dniu wczorajszym jednocześnie na trzech torach powiewała chorągiewka startera i nocne depesze przyniosły nam rezultat wyścigów najbardziej nas interesujących.

Wielki wyścig trzylatków na torze carskosielskim wygrał „Baronet” hr. L. Krasińskiego, drugą była „Arkonja” p. Ursyn-Niemcewicza, trzecim „Kordecki” p. L. Grabowskiego.

W Wilnie wyścig dwuletnich rs. 1,000 wygrał „Imp” M. hr. Krasińskiej, zaś „Mag” L. hr. Krasińskiego nagrodę głównego zarządu stad rządowych rs. 1,000.

W Moskwie pierwszą w wyścigu dwulatków była „Mira” p. L. Kronenberga.

Dodatkowe wyścigi letnie na tym ostatnim torze, pomimo nieobecności pierwszorzędnych szermierzy, ściągają bardzo licznych współzawodników, choć w ich liczbie stajnie polskie bardzo skromnie są reprezentowane.

Konie p. T. Dorożyńskiego i „Harry” hr. L. Krasińskiego biegały bez powodzenia.

„Gram” p. L. Kronenberga wygrał wyścig o 700 rs., „Elda” Aug. hr. Potockiego wyścig sprzedażny rs. 300 i zaraz nabywcę znalazła; tegoż „Pepita” zwyciężyła w biegu trzylatków, lecz z powodu braku wagi nagrody nie dostała.

„Kitchen Maid” pp. Wotowskiego i E. Reszkego potrafił wygrać tylko jeden *handicap*, wreszcie na „Szczęsnego” pp. Wotowskich i „Sea Kinga” p. St. Komierowskiego przypada po jednem zwycięstwie.

= Wyprawa pływacka.

Wczoraj o godzinie 1-ej z południa, ze szkoły p. Majewskiego wyruszyła do Bielan wyprawa pływacka pod wodzą nauczyciela tejże szkoły, p. T. Graffa.

Pływacy wskoczyli do wody przy moście aleksandryjskim, a we dwie godziny później wylądowali na Bielanach, wcale nie odpoczywając po drodze.

Z dość licznej gromądki uczestników dopłynęli aż na miejsce i otrzymali patenta jako skończeni pływacy, pp.: Władysław i Henryk Anielewscy, Antoni i Walery Garnuszewscy, Mieczysław Winawer, Aleksander Moskalenko, Tadeusz Jasiński, Leon Rüdiger, Edmund Lindeman, August Gral i Stanisław Bukalski.

Zabawa na Bielanach przeciągnęła się aż do zmroku.

= Z Towarzystwa popierania przemysłu i handlu.

Osobom zainteresowanym przypominamy, iż termin nadsyłania uwag krytycznych na nową ustawę rzemieślniczą, przez delegację Towarzystwa pop. przem. i han. opracowaną, upływa z dniem 10-tym września r. b.

W terminie tym przyjmowanie uwag zostanie wstrzymanem i delegacja rozpatrzywszy zebrane odpowiedzi, przygotuje ostateczną redakcję ustawy, którą następnie złoży zarządowi towarzystwa do opinji i do popierania we właściwych sferach.

Dotąd kancelarja ta otrzymała 11 uwag od

cechów i osób prywatnych, mianowicie 9 z prowincji i 2 z Warszawy.

Większość odpowiedzi w zupełności podziela projekt delegacji, co też zapewne nie pozostało bez wpływu na małą ilość uwag w ogóle.

Towarzystwo bowiem rozesłało ustawę do oceny wszystkim zgromadzeniom cechowym i wszystkim osobom, które w zeszłorocznej ankiecie rzemieślniczej brały udział, obecnie więc ich milczenie należy chyba uważać za aprobatę.

Wszak *qui tacit consentire videtur...*

= Wystawy muzealne.

Stan obecny pogody zaczyna oddziaływać na kompletowanie wystawy nasion.

Panująca od kilku tygodni susza, utrudniająca sprzęt okopowych, powoduje opóźnienie w nadsyłaniu deklaracyj, zwłaszcza od tych rolników, którzy wystawę zamierzają obesłać okopowemi.

Jest to jednak przeszkoda chwilowa tylko, gdyż wielu ziemian, nie mogąc odrazu składać szczegółowych deklaracyj, ogólnikowo zamawia sobie miejsca na wystawie, tak, iż na ich udział stanowczo już liczyć można.

Za to okazy zbóż, a głównie pszenicy i żyta, będą przedstawione w znacznej ilości i w wielkim doborze.

Wobec też tego muzealna stacja oceny nasion, zostająca pod kierunkiem dra Sempołowskiego, od dnia dzisiejszego gotowa jest przyjmować do próby nasiona zadeklarowane, które jednak winny być dostarczane za pośrednictwem kancelarji muzeum.

Dla ścisłości i w uzupełnieniu poprzedniej wzmianki o wystawie, dodajemy, że w wydawnictwie katalogowem pomienione będą dane o produkcji nasion nietylko w majątkach tych wystawców, którzy nasiona swe poddadzą ocenie stacji, lecz w ogóle w dobrach wszystkich eksponentów, a to na podstawie nadsyłanych przez nich relacyj.

Świadectwo stacji wszakże pożądanem jest dla rolników, pragnących produkować nasiona na sprzedaż, to jest w celach handlowych, która zapewne dla większości będą główną pobudką do uczestniczenia w wystawie.

= Susza.

Skutki długotrwałej suszy i upałów bardzo są już widoczne w naszych ogrodach i na skwerach.

Trawniki przepadły zupełnie wypalone przez słońce, a liście drzew w oczach prawie żółkną i spadają tak obficie, iż codziennie gęsto są niemi zasłane wszystkie aleje.

Podobne zjawisko obserwuje się zazwyczaj w końcu września lub na początku października.

= Z Wisły.

Przybór Wisły, który podniósł nagle jej poziom blisko do czterech stóp, już ustał i woda od onegdaj znowu dość szybko opada.

Wszystkie mielizny, które chwilowo zniknęły, ponownie wystąpiły w całej rozciągłości.

Na tak niskim stanie wody cierpi głównie żegluga, odbywająca się obecnie w nader trudnych warunkach.

= Kapłani chaldejscy.

Na bruku warszawskim ukazało się kilku kapłanów chaldejskich.

Cudzoziemcy, zaopatrzeni w legitymacje i świadectwa, zajmują się zbieraniem jałmużny.

= Polubownie.

Proszono nas o zamieszczenie wiadomości, że sprawa o znaleźne, o której wzmiankowaliśmy we wczorajszym numerze, została polubownie załatwioną.

Właściciel zgubionego pugilaresu, p. B. Rejnstein, wręczył p. Chrościńskiemu znalazcy 298 rs., tj. całą gotowiznę, jaka się w pugilaresie znajdowała.

Tym sposobem skarga sądownie wniesiona, została umorzoną.

= Krzykliwy jałmużnik.

W dniu wczorajszym przy ulicy Świętojańskiej, tuż przed kościołem katedralnym, usadowił się delegat parafji Żyzna, dla zbierania ofiar na budowę kościoła.

Kmiotek, sądząc iż od podniesienia głosu zależeć będzie powodzenie misji, tak głośno począł wołać, iż służba kościelna i policyjna, przypuszczając jakiś nieszczęśliwy wypadek, podążyła aby położyć tamę hałasowi.

Jałmużnik tłumaczył się, iż nieprzyzwyczajony do hałasu miejskiego, pragnął być słyszanym przez tłumy.

= Pośpiech telegrafu.

Wczoraj przed godziną 8-mą rano p. P. wyjechał do Nałęczowa, aby bawiącą tam na kuracji siostrę uwiadomić o chorobie jej męża, mieszkającego w Warszawie.

Ponieważ w chwili jego wyjazdu słabość niezupełnie jeszcze była zdecydowaną i aby siostry niepotrzebnie nie alarmować, umówił się z ordynującym lekarzem, ażeby w razie pogorszenia się stanu chorego, dał o tem znać telegraficznie pod adresem osoby powszechnie znanej w Nałęczowie.

Do godziny 4 ej po południu depeszy nie było; pan P. uspokoił siostrę i z czystem sumieniem powróciwszy do Warszawy dowiedział się z przerażeniem, że... depeszę wysłano równocześnie z jego wyjazdem, a pacjent, o którego chodziło, już nie żył.

Tak więc na doręczenie w Nałęczowie telegramu z Warszawy potrzeba było więcej czasu, niż na odbycie tej drogi koleją.

Pośpiech istotnie zadziwiający!

= Zapóźno.

W dniu wczorajszym w ubogiej izdebce maleńkiego domku, za rogatkami wolskiemi, rozegrała się smutna scena, będąca potwierdzeniem tego spostrzeżenia, iż nietylko przestrach ale i radość zabija.

W owej izdebce od dłuższego czasu zamieszkiwała rodzina Antoniego Podolskiego, b. obywatela ziemskiego, który jak wielu innych straciwszy majątek, osiadł w Warszawie poszukując chleba dla siebie i swoich najbliższych.

Biednemu człowiekowi, nie musiało się powodzić, kiedy po długiej walce i borykaniu się z losem zmuszony był z żoną i czworgiem dzieci zamieszkać w jednej izbie na przedmieściu.

Przed dwoma laty była chwila, w której się zdawało, że byt Podolskich się poprawi, a nawet może być świetny, zmarła bowiem krewna, bogata i bezdzietna kobieta zapisała p. P. cały swój majątek, oceniony na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

Znalazła się przecież jakaś niedokładność w testamencie i wylegitymowani bliżsi spadkobiercy nieboszczki wystąpili z procesem.

W dwóch pierwszych instancjach pan P., przegrał sprawę, wydawszy całkowicie resztę ocalonej fortunki.

To przygnębiło do reszty biednego człowieka i wpędziło w ciężką chorobę serca.

Słabą nadzieję wygranej miał jeszcze P. powierzywszy sprawę na ryzyko pewnemu adwokatowi, który swoim kosztem wystąpił ze sprawą do senatu.

Tymczasem rodzina P. doszła do ostatniej nędzy, graniczącej z widmem śmierci głodowej.

Właśnie przed trzema dniami ktoś zameldował w biurze nędzy wyjątkowej, o tych nieszczęśliwych, potrzebujących szybkiej pomocy, gdy wczoraj rano nadszedł telegram od adwokata z Petersburga, donoszący, iż całkowita sukcesja jest przysądzoną, a powodów skazano na zapłacenie kosztów.

Radosna wiadomość tak oddziałała na chorego P., iż nie zdoławszy wymówić ani słowa, upadł nieprzytomny.

Zdawało się, iż to tylko omdlenie, lecz wezwany lekarz skonstatował nagły zgon P., któremu serce od silnego wrażenia bić przestało.

Wiadomość o majątku nie zrównoważyła strasznej rozpaczy wdowy i sierot.

Kilka osób, które odwiedziły tych nieszczęśliwych przez śmierć, a obdarzonych hojnie przez fortunę, widziało tylko rozpacz, o majątku zaś mowy nie było.

= Zajście.

W dniu wczorajszym, o godzinie 1-ej w południe, podwórze domu pod nrem 7-ym na Gęsiej było widownią przykrego zajścia.

W domu tym mieści się, jak wiadomo, progimnazjum męskie, a w niedzielę odbywają się tam lekcje dla terminatorów uczęszczających do szkoły niedzielno rzemieślniczej.

Uczniowie podczas pauzy znajdując się na podwórzu, rozsiedli się na stosie desek, będących własnością lokatora Józefa Kahana, który napadł na chłopców z góry, jak śmią zasiadać na jego deskach.

Uczniowie ze śmiechem i drwinkami przyjęli to wystąpienie, na co nadeszli nadzorca szkolny p. Horbal i nauczyciel p. Esmonowski, polecając uczniom wrócić do klas.

Lecz jednocześnie zjawił się Hersz Hopfenblum, kilkunastoletni młodzieniec, syn właściciela domu i bez żadnego powodu począł bić malców kijem.

Wkrótce za Hopfenblumem zjawili się inni lokatorzy w hałatach i również bili uczniów, a interwenjujących nauczycieli lżyli ostatniemi słowy.

Zajście zaczęło przybierać poważniejsze rozmiary, lecz p. Horbal wcześnie posłał po policję, która przybywszy na miejsce, przerwała awanturniczą napaść lokatorów.

Kilku z nich odprowadzono do kancelarji cyrkułowej dla spisania protokułu.

Śledztwo, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej, zostało zarządzone.

= Śmierć z przejechania.

W dniu wczorajszym za Żelazną Bramą rozbiegał się koń, którego dosiadał Szloma Grudziński.

Rozhukany rumak w szalonym biegu przewrócił kilku przechodniów, a między innemi Izraela Fenigsztejna, kupca, zamieszkałego pod nrem 27-ym na Wołyńskiej.

Najechani, oprócz potłuczenia, szwanku ważniejszego nie ponieśli, jeden tylko Fenigsztejn, zraniony kopytem konia w prawą skroń, w dorożce, którą go odwieziono do domu, życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Ofiara najechania na godzinę przedtem, wysiadając z dorożki raz już upadł i boleśnie się potłukł.

Właśnie przechodził przez Żelazną Bramę, udając się do lekarza dla zasiągnięcia jego porady.

= Utopienie.

W dniu wczorajszym, naprzeciwko alei Jerozolimskich, około godziny 2-ej po południu, wszedł do wody z zamiarem użycia kąpieli 12-letni Władysław Zarzycki, syn biednej wdowy.

Kąpiąc się codziennie, bez żadnego niebezpieczeństwa w tem miejscu, zapomniał jednak, że woda znacznie przybrała i zapuściwszy się dalej, wpadł w głębię.

Tu nastąpił fakt, na który patrzyło z oburzeniem wielu przewoźników w dali płynących, oraz osoby znajdujące się na brzegu.

O parę kroków od tonącego chłopca przepływał w łódce jakiś młodzieniec i on właśnie jeden mógł był malca uratować, zamiast się jednak zbliżyć do Zarzyckiego, który błagalnie wyciągał ręce o pomoc, nieludzki człowiek odpłynął dalej, ścigany przekleństwami wszystkich świadków oburzającego czynu.

Tymczasem łodzie przewoźników, znajdujących się w oddali, pomimo pośpiechu, przybyły już zapóźno.

Zarzycki został wydobyty bez życia.

Podobno ów jegomość, który nie uważał za właściwe ratować tonącego chłopca, umie doskonale pływać, postępek zatem jego jest podwójnie haniebny i nawet ze stanowiska prawnego karygodny.

= Opór.

W dniu wczorajszym przed wieczorem w szynku pod nrem 5-ym na Mostowej, dwaj wyrobnicy pobili się i potłukli szklanki i butelki.

Wezwana przez szynkarza policja obu awanturników przytrzymała z zamiarem odprowadzenia do kancelarji cyrkułowej.

W drodze jednak kilku pijanych wyrobników, chcąc odbić towarzyszów, napadłszy na policjantów, stoczyło z nimi walkę.

Policjanci zostali pobici i mundury na nich poszarpano.

Przybycie większej siły policyjnej zapobiegło dalszej awanturze i dziesięciu najzuchwalszych aresztowano.

= Awantury i bójki.

W Saskim ogrodzie aresztowano dwóch kantorzystów, którzy przy zbiegowisku ludzi mocno się pobili.

Na Miodowej przed teatrzykiem Alhambra kilkunastu pijanych awanturników wszczęło kłótnię, a następnie bójkę.

Trzech najzuchwalszych, pomimo oporu, odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Napady.

Nocy wczorajszej na Szmulowiźnie Jan Cieliński został napadnięty przez dwóch rabusiów, którzy go mocno poturbowali, lecz w skutek stawionego oporu, nie zdołali ograbić.

Na drodze Górczewskiej za wolskiemi rogatkami trzech rabusiów napadło na dorożkę, którą powracała do Warszawy służąca doktora Gliszczyńskiego.

Rabusie zabrali z dorożki tłomok z rzeczami wartości około 300 rs.

= Przejechania.

Na Pradze Jan Drecki, przejechany przez wóz, uległ złamaniu ręki.

Na ulicy Elektoralnej bryczka włościańska przejechała Franciszkę Drygowską, która złamała lewą nogę w biodrze.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym w podwórzu domu pod nrem 44-ym na Ogrodowej, pies podejrzany o wściekliznę pokąsał Klementynę Morzycką.

Kobiecie udzielono natychmiast pomocy lekarskiej.

= Przy pracy.

W fabryce stali na Nowej Pradze, robotnik Franciszek Schmidt, został wypadkowo uderzony sztabą żelazną w głowę tak ciężko, iż czaszka jest uszkodzoną.

Nieprzytomnego, prawie bez nadziei życia, odwieziono do szpitala.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł w godzinę po przybyciu jakiś człowiek, przyzwoicie ubrany, liczący około 50 lat wieku, a znaleziony w stanie bezprzytomnym na Starem Mieście.

Zwłoki denata zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 21-go b. m.: O smutnym wypadku w Zakopanem, którego ofiarą padł 16-letni syn tutejszego radcy sanitarnego i protomedyka dra Biesiadeckiego, dziś dopiero doszły bliższe szczegóły. Ś. p. Józef wybrał się wraz z bratem i kandydatem adwokackim ze Lwowa, p. Baurowiczem, na wycieczkę do „Czerwonego Wirchu”. Podczas wstępowania na górę nieszczęśliwy młodzieniec zatrzymał się na

krawędziu skały, chcąc się przekonać, jak jest głęboki spad stromej ściany. W tym celu położył się na krawędzi, za nim zaś stali towarzysze. W tejże jednak chwili usunął się wystający zrąb skały, a ś. p. Józef spadł głową na dół do przepaści, która nie była wcale głęboką. Spadającego chwycił za nogę p. Baurowicz, który razem z nieboszczykiem spadł do przepaści, na szczęście jednak poniósł tylko silne potłuczenia, spadł bowiem w pozycji stojącej. Strasznie pokaleczone i połamane w kilku miejscach zwłoki młodzieńca wyciągnęli z otchłani juhasy.— Wczoraj otrzymała prokuratorja państwa doniesienie, że dr. Schattauer został otruty. Doniesienie to spowodowało wdrożenie dochodzenia karnego.—Przez kilka ostatnich dni odbywało się w okolicy Lwowa porównawcze strzelanie ostremi nabojami piechoty i artylerji. Próba wypadła wybornie i skonstatowano, że tak strzały z ręcznej broni jak i armatnie były bardzo celne.— W zakładzie zastawniczym ruskim odkryto znowu znaczne malwersacje, dokonane przez byłego dyrektora p. Michałko. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Michałko stawał z powodu rozmaitych nadużyć, dokonanych w tym banku, przed sądem karnym, został jednak wówczas uwolniony. Obecnie wykryte malwersacje nie były objęte dawniejszym aktem oskarżenia, to też Michałko, obawiając się ponownego uwięzienia, zbiegł w tych dniach ze Lwowa.— Otwarcie wystawy czerniowieckiej, nad którą protektorat objął arcyksiążę Karol Ludwik, nastąpi dopiero dnia 5-go września. Nadto donoszą z Czerniowic, że w tych dniach ma się tam rozpocząć proces karny kilkunastu wybitniejszych osobistości, oskarżonych o przekupstwo i nadużycia przy ostatnich wyborach delegata do rady państwa.—Między konwentami oo. dominikanów i franciszkanów a gminą miasta Lwowa toczy się od dłuższego czasu spór co do utrzymywania szkoły ludowej czteroklasowej kosztem wymienionych konwentów. Oo. dominikanie, którzy, jak wiadomo, mają w Galicji znaczne majątki, chcą z siebie zrzucić ten „uciążliwy" obowiązek. Namiestnictwo jednak przychyliło się do zapatrywania rady miejskiej i poleciło dominikanom dalej utrzymywać szkołę, kreowaną na podstawie cesarskiego patentu.—Między lud ruski w Galicji wschodniej puszczono w obieg broszurki socjalistyczne, pisane w czysto ludowym języku. Autor występuje głównie przeciw żydom, księżom i właścicielom dóbr.

× **Rozgłośną chorągiew**, przymocowaną przez Józefa Pirchera do szczytu wieży katedry św. Szczepana w Wiedniu, zdjęto d. 21 go b. m. wobec licznie zgromadzonych widzów. Czynność tę wykonało czterech monterów wśród oklasków i okrzyków ludu.

× **Tunel podmorski**, projektowany między Danją a Szwecją przez inżenierów francuskich, dojdzie prawdopodobnie do skutku. Odnośne plany przedłożono już szwedzkiemu departamentowi komunikacyj. Prace około tunelu zajmą przedsiębiorcom blisko 10 lat.

× **Tomasz Salvini** urządza w Paryżu teatr włoski.

× **Nowi bracia sjamscy**, dwaj zrośli z sobą chłopcy włoscy, Jan i Jakób Torrowie, o których donosiliśmy swojego czasu, pokazywani obecnie za pieniądze w praterze wiedeńskim, nie żyją z sobą w zgodzie. Kłócą się oni bardzo często, a każdy gwałtowniejszy spór zagraża bardzo silnie zdrowiu słabszego z nich, Jakóba, który niedomaga na nerwy. Niedawno posprzeczali się znów tak namiętnie, że Jakób zapadł wskutek tego w ciężką niemoc, podobną do śmierci. Lekarze twierdzą, że zrośli z sobą bracia nie przeżyją 14-go roku życia.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla Franciszka K., kapelusznika.

M. K. rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Janczewski rs. 1.

— Dwa świadectwa szkolne znalezione w Saskim ogrodzie, odebrać można w naszej administracji.

Nekrologja.

† Ś. p. Gustaw **Rembieliński**, inżenier-mechanik, zakończył życie dnia 22-go sierpnia 1886 r. O dniu pogrzebu oddzielne zawiadomienia doniosą. —999—

† We środę, to jest dnia 25-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Pomianowskiego**, na które ojciec z córkami zaprasza krewnych i znajomych. —2872—

† We środę, tj. dnia 25-go sierpnia r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Ludwiki **Konopczyńskiej**, na które pozostały mąż zaprasza rodzinę i życzliwych. —2865—

† W dniu 24-ym sierpnia, tj. we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się za duszę ś. p. Anieli z Tyrchowskich **Thieme**, jako w 9-tą rocznicę jej zgonu, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —2874

† Dnia 26-go sierpnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Natalji **Dytkowskiej**, odprawi się wotywa o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w kaplicy Loretańskiej, na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim, na które zaprasza się znajomych i koleżanki. —2857

† W dniu 25-ym sierpnia, to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Koszutskiego**, b. junkra lejbgwardji huzarów wojsk niemieckich, odbędzie się za jego duszę nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godz. **10-ej i pół** zrana, na które pozostała matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych —2867

† W dniu 24-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, za spokój duszy ś. p. z hrabiów Krasińskich hrabiny Marji **Raczyńskiej**, jako w drugą bolesną rocznicę jej zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana. 3—2869—

Z Cesarstwa.

Nowoje wremja niedowierza polityce angielskiej i nie ufa nawet żadnym zapewnieniom płynącym z urzędowych źródeł, a ten brak zaufania motywuje w następny sposób. Powróciwszy do władzy w warunkach niezabezpieczających bynajmniej trwałości nowego ministerjum, konserwatyści nie czują się wcale pewnymi. Margrabia Salisbury i minister spraw zagranicznych, lord Iddesleigh, pośpieszyli złożyć oświadczenia pokojowej polityki teraźniejszego gabinetu. Takie zapewnienie zostało złożone w przedmiocie kwestji afgańskiej. Między Rosją a Anglją nie osiągnięto jeszcze w tej mierze porozumienia i pozostała jeszcze do wytknięcia granica na przestrzeni około 20 mil. Z powodu takiej drobnostki nie warto więc pozostawiać angielskiej komisji delimitacyjnej na całą zimę w Afganistanie i lepiej sprawę załatwić w drodze bezpośrednich układów między Londynem a Petersburgiem. Lord Iddesleigh znów zapewnia, że Anglja nie goni za polityką sensacyjną, szkodliwą dla interesów handlowych i politycznych wielkiego cesarstwa brytańskiego, ale pragnie polityki silnej i pewnej siebie. Nawet w kwestji irlandzkiej ministerjum nie decyduje się uciec odrazu do polityki środków represyjnych. Spróbuje ono tam rządzić z początku z pomocą praw zwyczajnych i zażąda od parlamentu rozszerzenia swoich pełnomocnictw tylko w razie nieudania się tej próby. „Po za temi dobremi chęciami — powiada *Nowoje wremja* — kryje się oczywiście niewiara gabinetu konserwatywnego w trwałość władzy, jaką dzierży w ręku. Możliwość natychmiastowej porażki parlamentarnej nie wprzód grozić mu przestanie, aż izba gmin zatwierdzi projekt adresu, będącego odpowiedzią na mowę tronową królowej i budżet. Niewcześniej też, aż dopiero z nastąpieniem feryj parlamentarnych, margrabia Salisbury i lord Randolph Churchill przemówią tonem, z którego będzie się można domyślać ich rzeczywistych zamiarów. Zdziwiłoby nas bardzo, gdyby to, co wówczas powiedzą, miało być tem samem co mówią teraz. Może lord Iddesleigh osobiście nawet jest tego przekonania, iż Anglja nie życzy sobie polityki sensacyjnej, ale źle leży w tem, że jednocześnie znów taka polityka jest jedyną *raison d'etre* pozostawania władzy w rękach konserwatystów angielskich. Gladstonowi i jego przyjaciołom politycznym zawsze robiono z tego zarzut, że wewnętrzne, czysto materjalne interesa kraju, stawiali wyżej po nad sprawy międzynarodowe. Niezaprzeczoną ich nieudolność na gruncie polityki zagranicznej zawsze objaśniano w ten sposób, że w gruncie rzeczy owa polityka wcale ich nie interesuje i wydaje im się tylko dokuczliwą zaporą do reform wewnętrznych. Konserwatyści przeciwnie już oddawna dowiedli zupełnej swojej nieudolności w kwestjach wewnętrznych, a dotychczas cieszą się opinją doświadczonych i śmiałych mężów stanu w sferze polityki zagranicznej. Margrabia Salisbury wie o tem doskonale i nie można się po nim spodziewać dobrowolnego wyrzeczenia się jedynego atuta, jaki mu pozostał w ręku. Dzisiejsze umiarkowanie i bezbarwność programu ministerjum konserwatywnego są tylko maską, która spadnie natychmiast, skoro tylko wakacje parlamentarne dadzą ministerjum Salisburego zupełną swobodę działania."

W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: Znowu ściągnęliśmy na siebie gniew dra Riegera, wymownego przywódcy federalistów staroczeskich. Jego organ *Politik* pomawia nas, że utrudniamy walkę czechów z niemieckimi centralistami. Dr. Rieger z rozgoryczeniem oświadcza, że „z punktu widzenia specjalnie rosyjskiego można pragnąć, aby wszystkie inne narody słowiańskie były jaknajbardziej uciśnione, ażeby z błaganiem zwracały swoje spojrzenia ku Moskwie i Petersburgowi. Ze słowiańskiego zaś punktu widzenia, uczy nas przyjaciel Deaka, każde oswobodzenie jednego z narodów słowiańskich powinno być witane okrzykami radości". Tak też powinniśmy witać „powrót czechów na dawne ich miejsce w szeregu narodów Europy, bez obawy, ażeby to rozluźniło węzły sympatyj słowiańskich". Tylko spolaczony pan Rieger — powiadają dalej *Petersburskija wiedomosti* — mógł sobie pozwolić utrzymywać otwarcie, że Rosja sympatyzuje z uciskiem słowian i uczyć Rosję, aby radośnie witała oswobodzenie się słowian. Całemu światu, a zapewne i drowi Riegerowi jest wiadomo, że za oswobodzenie serbów, bułgarów i bośniaków Rosja dała więcej niż nic nie kosztujące „okrzyki radości", jakiemi staroczeski przywódca radby płacić za oswobodzenie słowian od jarzma.

Petersburskja wiedomosti powtarzają za berlińskim korespondentem *Koelnische Zeitung* wiarogodną jakoby wiadomość, że sekretarz stanu Giers odwiedzi ks. Bismarka nie w Gasteinie, lecz dopiero w drodze powrotnej do Petersburga. Kanclerz niemiecki przyjedzie z Gasteinu do Berlina i po krótkim tam pobycie uda się do jednego ze swoich majątków.

Z ostatniej chwili

Ks. Bismark cały prawie dzień piątkowy poświęcił naradom z cesarzem Franciszkiem Józefem i jego orszakiem politycznym. Posłuchanie u cesarza trwało od godziny $10^3/_4$ do pierwszej po południu, poczem udał się kanclerz do radcy br. Brauna, następnie przyjmował cesarskiego figieladjutanta br. Flissera i odbył z nim dłuższą przechadzkę.

Cesarz Franciszek Józef odjechał dnia 21-go b. m. z Gasteinu do Wiednia.

Król portugalski przybył dnia 20-go b. m. do Sztokholmu; w bieżącym tygodniu ma on przybyć do Berlina.

Poseł austrjacki przy dworze rosyjskim hr. Wolkenstein udał się w piątek na urlop za granicę.

Półurzędowe berlińskie *Politische Nachrichten* twierdzą, iż przyjaciele pokoju zadowoleni będą z mowy lorda Salisburego. Pokojowy charakter jego programu stawia Anglję w sojuszu z Niemcami i Austrją. Program ów daje do poznania, iż rząd angielski przekonanym jest o tem, że mocarstwa sprzymierzone nie mają zamiaru naruszenia całości Turcji lub przyzwolenia na takowe.

Nowy poseł rzeczypospolitej francuskiej przy dworze austrjackim przybył d. 19-go b. m. do Wiednia.

Petite Républ. française donosi, że prezes gabinetu Freycinet upraszał ministra wojny jen. Boulangera, aby odtąd nie pisał odezw w formie listów, ani nie przedsiębrał podróży bez wiedzy i zezwolenia gabinetu. Skutkiem tego jen. Boulanger zaniecha projektowanej podróży inspekcyjnej nad granicę alpejską.

Liberté dowiaduje się, że rada stanu oświadczy się przychylnie dla rekursu ks. Aumale przeciw pozbawieniu go stopnia wojskowego, uznając, że stopnie takowe stanowią własność osobistą.

Z Paryża donoszą, że dwaj członkowie liberalnej prawicy, Raul Duval i Lepoutre, usiłują utworzyć stronnictwo zachowawczo liberalne. W program tegoż wejść mają: zaprzestanie zamachów przeciw rzeczypospolitej; opór przeciw wszelkim atakom socjalistycznym na własność, rodzinę i prawa obywatelskie; opozycja przeciw zmniejszeniu budżetu wyznań; popieranie zasady wolności nauczania; oswobodzenie szkoły z pod kontroli państwa; zaniechanie projektów opodatkowania kapitału i renty; poparcie interesów robotniczych; równy wymiar ciężarów podatkowych; zniesienie wszelkich praw wyjątkowych.

Król Milan serbski wysłał na ćwiczenie armji austro-węgierskiej w Galicji *attaché* wojskowego przy poselstwie serbskiem w Wiedniu, podpułkownika Kokę Miłowanowicza, tudzież kapitana sztabu jeneralnego, Kowaczewicza. Uzupełniające wybory do skupczyny naznaczone zostały na d. 3-ci września. Z Belgradu donoszą, że twierdza bułgarska Widyń została świeżo naprawioną, wzmocnioną i uzbrojoną. Magazyny forteczne zaopatrzono w znaczne zapasy żywności. Komendę jej objął kapitan bułgarski Uzunow.

W Serbji zarządzono konskrypcję koni.

Lord Iddesleigh, angielski minister spraw zewnętrznych, wygłosił d. 19-go b. m. mowę w Neath, na zgromadzeniu konserwatystów, w której powiedział, że Anglja musi dać pierwszeństwo rozwiązaniu kwestji wewnętrznej (to jest irlandzkiej) nad wszelkiemi zewnętrznemi; stwierdził wszakże zarazem, iż narodowe interesa nie mogą być należycie ubezpieczone, jeżeli polityka zewnętrzna nie będzie roztropnie i rozumnie poprowadzoną.

Rząd angielski wydelegował jenerała Bullera do południowo-zachodniej Irlandji, celem poskromienia tamtejszych zaburzeń.

Ostatnie biuletyny choleryczne zwiastują wygaśnięcie cholery w Riece (Fiume).

Najświeższe telegramy z Bułgarji.

Własne.

Wiedeń 23-go sierpnia.—Panuje tu przekonanie, że podwójne przymierze Niemiec i Austrji sparaliżuje akcję Anglji, gdyby takowa z powodu wypadków bułgarskich zamierzała naruszyć pokój. Zresztą, jeżeli unja zupełna Bułgarji z Rumelją nie zostanie bezzwłocznie proklamowaną, a tem samem całość Turcji nie będzie naruszoną, Anglja nie wystąpi zapewne z czynnym protestem. Przyszły książę i rząd bułgarski muszą odpowiadać życzeniom Rosji. Nie można spodziewać się i teraz stanowczego rozstrzygnięcia kwestji bałkańskiej; mocarstwa będą starały się utworzyć nowe prowizorjum dla utrzymania pokoju europejskiego. W każdym razie stan rzeczy w Azji jest niebezpieczniejszym, niż w Europie. Panuje tutaj ogólny podziw dla konspiratorskiego mistrzowstwa bułgarów. Sytuacja dzisiejsza pozornie tylko podobną jest do zeszłorocznej po zamachu stanu. Zdaje się, że W. Porta wiedziała o przygotowujących się wypadkach. Dlatego delegowani tureccy do rewizji statutu rumelijskiego mieli instrukcje surowe i nieprzejednane, na mocy których zerwali rokowania.

Berlin 23-go sierpnia. — Tutejsze dzienniki półurzędowe powiadają, że książę Aleksander wart był lepszego losu, Anglji wszakże nie powiodło się wbicie klina pomiędzy Austrję i Rosję. Trójcesarskie przymierze istnieje; położenie się wyjaśniło. Co do miejsca pobytu i losu księcia obiegają sprzeczne pogłoski, którym brak wiarogodności.

Londyn 23-go sierpnia. — Dzienniki tutejsze sądzą, że rewolucja w Sofji nie mogła przyjść do skutku bez wiedzy i zgody Austrji i Niemiec. *Times* utrzymuje, ze rewolucja była niespodzianką dla Wiednia i Berlina. Złożenie z tronu księcia Aleksandra nie jest w żadnym razie następstwem zjazdu gasteinskiego.

Londyn 23-go sierpnia. — *Daily News* mówią: „Jeżeli destytucja księcia Aleksandra odbyła się bez wiedzy Turcji, mogą z niej wyniknąć ciężkie zawikłania międzynarodowe."

Ajencji północnej.

Berlin 22-go sierpnia. — *Kölnische Zeitung* donosi: Książę Aleksander znajduje się już poza granicami Bułgarji. Dziennik ten wyraża się o następstwach bułgarskiego zamachu stanu w duchu pokojowym i przypomina przy tej sposobności słowa księcia Bismarka, wygłoszone w krytycznej chwili na kongresie berlińskim: „Moi panowie! zgromadziliśmy się tutaj nie dlatego, aby zastanawiać się nad uszczęśliwieniem bułgarów, lecz aby ubezpieczyć pokój europejski."

Bukareszt 23-go sierpnia. — Prywatne wiadomości z Sofji potwierdzają, że ks. Aleksander zmuszony został do ustąpienia przez rewolucję pałacową przy udziale rządu i załogi sofijskiej. Książę odwieziony został do granicy. Rząd prowizoryczny pozwolił wczoraj jedną tylko depeszę wysłać za granicę o rewolucji sofijskiej; wszelkie dalsze depesze i listy zostały wstrzymane na granicy; zatrzymano nawet w drodze podróżnych.

Petersburg 23-go sierpnia.—Dzienniki tutejsze, przyjmując do wiadomości wczorajszy komunikat *Prawitielstw. wiestnika*, konstatują, że to prasa zagraniczna wywołała zamęt pojęć w kwestji trójcesarskiego przymierza. Obecna rewolucja bułgarska mniej zaskoczyła prasę rosyjską niż zamach stanu księcia Aleksandra z września r. z. Stan rzeczy w Bułgarji oddawna kazał spodziewać się katastrofy.

Petersburg 23-go września. — *Petersburskija wiedomosti* powiadają: Rosja musi wypowiedzieć teraz swoje brzemienne słowo, aby losów Bułgarji nie wypuścić z rąk własnych.

Petersburg 23-go sierpnia. — *Nowosti* sądzą, że bezpośrednie wmieszanie się Rosji w sprawę bułgarską, celem zaprowadzenia porządku w Bułgarji, jest bardzo prawdopodobnem. Z ustąpieniem księcia battenberskiego sympatje rosyjsko - bułgarskie wracają znowu w dawną kolej. Bułgarja nie zapomni odtąd, że oswobodzenie ludu bułgarskiego było dziełem Rosji.

Pożar parostatku.

Telegram Ajencji północnej otrzymany wczoraj.

Saratow 22-go sierpnia.— Według opowiadań pasażerów ocalonych podczas katastrofy parostatku „Wiera", nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy następnych okolicznościach. „Wiera" płynęła boczną drogą z Astrachania w górę po Wołdze. Minąwszy wieś Zołotoje, na statku z nastaniem zmierzchu zapalono lampy. Zamiast oleiny, lampy były nalewane łatwo zapalną naftą. Okoliczność ta, jak mówią, była powodem strasznego nieszczęścia. Lokaj, zapalający lampy w kajucie 1-ej klasy, pierwszy dostrzegł pożar. Według jego słów, wszedłszy do kajuty 1-ej klasy zobaczył, że jedna z lamp pękła i że pod nią szerzy się ogień. Lokaj rzucił się na przód statku, schwycił wiadro, zaczerpnął wody i powróciwszy do kajuty, wylał je na miejsce ogniem objęte, ale płomienie z nafty wydobyły się na wierzch i zapaliły sufit. Na krzyk służącego nadbiegł jeden z majtków i zaczął dywanem przyduszać płomień nafty, ale już go nie mógł ugasić. Z rozpaczliwym okrzykiem „gore! pożar!" rzucili się oni na pokład i przerazili wszystkich. Panika odrazu ogarnęła całą publiczność, która utraciwszy przytomność i w śmiertelnym strachu rzucała się na wszystkie strony obszernego pokładu parowca. Kupiec jakiś, którego nazwisko nie jest wiadomem, pierwszy dał przykład nieszczęśliwego ratowania się; zarzuciwszy na siebie zwierzchnie ubranie, a nawet i kalosze i przeżegnawszy się rzucił się do wody, a za nim nakształt stada owiec zaczęli już skakać do wody inni pasażerowie, z których wielu nie umiało nawet pływać. Kapitan statku kazał przyśpieszyć biegu i zwrócił parowiec ku brzegowi saratowskiemu, ku łatwiejszemu i płytszemu miejscu, lubo „Wiera" w chwili katastrofy płynęła około lewego samarskiego brzegu; manewr ten został zrobiony dlatego, że lewy brzeg Wołgi w tem miejscu jest bardzo spadzisty i głęboki, lecz pasażerowie, nie bacząc na to, że „Wiera" płynęła ku mieliźnie, nie przestawali skakać do wody. Płonął przód statku, a wiatr niósł ogień i dym na pokład statku i spędzał z niego ludzi. Choć wreszcie „Wiera" uderzyła przodem o mieliznę, ale ster jej znajdował się na głębokości czterech sążni i tylko z ponad steru można było rzucać się do 4 sążn. głębiny, bo przód statku był w ogniu. Ktoś kazał rzucać do wody stoły, ławki, krzesła i wszystko, co mogło być pomocnem tonącym i dać im możność utrzymania się na wodzie. Wielu uratowało się dzięki temu, ale byli i tacy, co zginęli przywaleni ciężarem rzucanych przedmiotów. Do zguby wielu przyczyniła się i ta okoliczność, że pomimo zatrzymania statku maszyna nie przestała pracować i koła parostatku zagarniając wodę i piasek, odrzucały je ze straszną siłą i odpychały tych nieszczęśliwych, co chcieli dostać się na mieliznę. Maszyna była w ruchu od początku katastrofy do godz. 12-ej w nocy. W pobliżu zgorzałego statku wydobyto z wody 74 trupy, a w dole rzeki także znajdują ciała. W szkielecie statku znaleziono pięć spalonych ciał ludzkich. Zmarłych grzebią dziś we wsi Zołotoje.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Paryż 23-go sierpnia. — *Patrie* umieszcza pismo księcia Wiktora Napoleona do deputowanego Jolibois, które oświadcza, że stronnictwo cesarstwa jest ciągle jeszcze silnem. Obrona wielkich zasad socjalnych spoczywa w rękach ludu, który powinien być jawnie zapytany o zdanie i wydać wyrok rozstrzygający.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wł. K.*—Ma pan zupełną słuszność, są ludzie, którzy zawsze czują się obowiązani do zabierania głosu, chociażby sprawy wcale nie rozumieli. Zmuszeni jesteśmy powątpiewać, czy p. Poseł prawdy czytał projekt ustawy Towarzystwa łowieckiego, bo gdyby czytał, to instytucji, mającej na celu poprawę zwierzostanu, nie nazywałby „zabawką", gdyby zaś miał pojęcie o warunkach, na jakich u nas można zrobić coś dobrego, to z owej łączności dwóch towarzystw nie robiłby żarcików, które tym razem, jak na feljetonistę tej miary, były zbyt łatwe i zapłytkie.

— *Stałemu czytelnikowi.*—Niestety, nie ma u nas jeszcze instytucji finansowej, któraby przyjmowała na przechowanie papiery procentowe i jeszcze od nich procent płaciła. O ile nam się zdaje, bezpłatnie przyjmuje *swoje* listy Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy—inne za depozyta pobierają drobny procent. Za granicą w wielu instytucjach zaprowadzonem jest przepisywanie papieru wydanego na okaziciela *na imienny*, co czyni papier taki dla złodzieja bezużytecznym. U nas w projekcie kodyfikacji przepisów Towarzystwa kredytowego ziemskiego połączone władze Towarzystwa przedstawiały wniosek, dążący do tego samego celu za pomocą wycofywania z kursu i przywracania do kursu danego listu na żądanie posiadacza. Dotąd jednak kodyfikacja i w niej zawarty ten wniosek zatwierdzenia nie zyskały.—Co do kwestji podpisów przy kupnie losów loteryjnych, uznajemy słuszność uwag pańskich, jednakże pamiętać należy, że demoralizującem już jest, gdy człowiek nie umiejący się podpisać, a więc bardzo nisko intelektualnie stojący, grą w loterję się zabawia. Podpis ma być kontrolą kolektorów. Są na świecie takie kraje, w których człowiekowi nie umiejącemu podpisać aktu wejścia w związki małżeńskie, nie wolno się żenić... a cóż dopiero grać w loterję.

— *Panu A. Tene....*—Naturalnie jest to nadużycie. Staje się w szeregu dlatego, żeby do okienka dochodził wprzód ten, kto wprzód przyszedł. Ten też zapewne był cel dyrekcji domu bankierskiego, wypłacającego zaliczki kolei nadwiślańskiej, gdy taki porządek ustanawiał i prawdopodobnem jest, że za zwróceniem uwagi na tę niedokładność wykonania wydanego rozporządzenia zostanie ono odpowiednio wzmocnionem.

GIEŁDA.

Warszawa d. 23-go sierpnia 1886 r.

Rewolucja bułgarska jest w chwili obecnej głównym motorem. Że zaś siły motoru tego nikt nie zna jeszcze, że nawet połapać się z jego składowemi nikt nie jest w stanie, przeto niepewność i wyczekiwanie jest cechą giełdowych czynności. Dowodem, iż nietylko słaba giełda warszawska w takiem znajduje się położeniu—jest to, że potężna berlińska giełda nie była w możności ująć szacowań w cyfrę jakąkolwiek. Jedne telegramy mówiły wprost „nie do oszacowania", inne zaś stawiały prognostyk wątpliwy „z powodu Bułgarji prawdopodobnie niżej". Giełda więc nasza od wszelkich czynności wstrzymywała się, nie pozwalając sobie żadnych spekulacyj. Zrobiono drobne tranzakcje, wyłącznie konieczne.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** nie stawiano żądań i zresztą na dłuższy dystans nic robić było niepodobna. Krótkoterminowemi obracano po 50.55, $50.57\frac{1}{4}$, 50.60, $50.62\frac{1}{2}$ do 50.65 w małych sumach przy żądaniu $50.67\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta również za krótkoterminowe 50.50 płacono.

Na **Londyn** 10.29.

Na **Paryż** 41.

Na **Wiedeń** 82.60. Wszystko w żądaniu bez żadnych objawów chęci zawierania umów.

Papiery poszukiwane—bez oddawców.

Listy likwidacyjne płacić chciano 93.70 i 93.40, lecz sprzedawać nikt nie miał ochoty.

Za pożyczki wschodnie III emisji 100 żądano i 99.85 za pewną sumę zapłacono.

Listy zastawne ziemskie 100.90 za I, II, III i IV żądano, 100.70 płacić chciano; serja V 99.85 w żądaniu, 99.65 w chęci płacenia i po 99.75 drobne ilości kupiono.

Listy miejskie w niebywałym kursie—100, 99.50, 98.80 i 98.75 żądano.

Listy m. Łodzi 97, 96 i 95.50.

Godzina 12.—Usposobienie niezdecydowane. Ruch żaden.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 23-go sierpnia 1886 r.

Targ w usposobieniu niepewnem i wyczekującem, Posiadacze niepewni, czy mogą wyczekiwać zwyżki, którąby koszta przetrzymania towaru przewyższyć mogła, nabywcy niepewni, czy płacąc dziś ceny żądane mogą liczyć na zysk w niedalekiej przyszłości.

Z początku więc czynności targowych prawie nic nie robiono; dopiero później przy drobnych ustępstwach ze strony posiadaczy ruch ożywił się nieco.

Pszenicy 1,000 korcy wystawiono na sprzedaż.

Płacono za wyborową 6.45, 6.50, 6.55 aż do 6.60 i 6.75 za najlepszą.

Biała po 6.30 kupowana na wywóz, lecz w małych ilościach.

Średnia 6.15, 6.22½, z odstawą na młyny i wiatraki.

Żyta również 1,000 korcy.

Płacono wyborowe 4.55, 4.60 do 4.65, wszystko na miejscową konsumcję.

Nieco słabsze 4.50 płacono.

Owsa 150 korcy.

Ceny niezmienione 2.60, 2.70, 2.75.

Innego ziarna nie dostawiono.

Siana i słomy zaledwie na detaliczną sprzedaż.

J. Wl.

— Dr **W. Kamocki**, ordynator Instytutu oft., powrócił do Warszawy, Smolna nr 7. (2834

2769) **Dentysta Wł. Zieliński** powrócił z zagranicy, **Senatorska nr 4**, róg Miodowej.

— ***Wydział zaliczeń na zastawy kosztowności w Banku dyskontowym warszawskim*** podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności zastawione w Banku, a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się w dniu 9 (21) września 1886 roku o godzinie 11 zrana w lokalu Banku. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce kierującego licytacją w całości uiszczony być ma. (990)

Przy szkole realnej prywatnej

Eugenjusza Babińskiego

ulica Nowy-Świat nr 39,

została otwartą

KLASA WSTĘPNA. 996

— Przeciwko ***ciężkiemu oddechowi, astmie i rozedmie płuc,*** skutecznem jest leczenie w gabinetach pneumatycznych. ***Zakład leczniczy.*** Obożna 5. (409)

— ***Tokarzewski Stanisław,*** artysta muzyk, powrócił do Warszawy, Hoża nr 24. (2863)

Dr Piotrowski powrócił z zagranicy. 997

— ***Oskar Scheller,*** adwokat przysięgły i przy konsystorzu ewang.-augsburskim, powrócił do Warszawy (Tłomackie 5). (2842)

Zakład wyższy naukowy żeński ANIELI HOENE.

Przyjrzawszy się w charakterze nauczycielki porządkowi i nauczaniu panien w pierwszorzędnych zakładach naukowych we Francji i Anglji, otwieram obecnie ***wyższą pensję żeńską*** w lokalu zajmowanym dotąd przez p. Krzywobłocką przy ulicy Mazowieckiej pod nr 4, ***lecz zupełnie niezależnie od firmy poprzednio na temże miejscu istniejącej.***

Podając o tem do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, mam zaszczyt zawiadomić, że zapis uczennic, począwszy od 14 sierpnia, odbywać się będzie w lokalu wyżej wskazanym codziennie prócz świąt od 11 do 4. O szczegółach dowiedzieć się można na miejscu lub drogą korespondencji.

(970) ***Aniela Hoene.***

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Haber.*

Wróciwszy z kilkodniowej nieobecności, nie znalazłem żadnej wiadomości, a z takiem upragnieniem zawsze ich oczekuję. Wszak to nie zapomnienie.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.67½	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	10.29	—.—
Paryż 100 franków " "	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	82.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.90	100.70
" " " m.	100.90	100.70
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
" " " II	99.50	—.—
" " " III	98.80	—.—
" " " IV	98.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	—.—	93.70
" " " małe	—.—	93.40
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II " " rs. 100	100.	—.—
III " " rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 80½

Od Listów z. m. Warszawy kop. 187¼

On Listów zast. m. Łodzi kop 147¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 86½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	615	622
" " biała . . .	—	—	630	—
" " wyborowa .	—	—	645	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	455	465
" średnie	—	—	450	—
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	260	275
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
" solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie "	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 23-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 26

" garniec rs. 2 kop. 61

Żeński Pensjonat Kuschel, ośmioklasowy prywatny Zakład naukowo-wychowawczy, dwuklasowy kurs przygotowawczy.

Wiedeń I. Bezirk. Seilerstätte Nr 28. 1 Stage, 3 Stock. 1636

ARBUZY

na porcje i inne **owoce** w oddzielnie urządzonym pokoju, poleca bandel

L. WRÓBEL,

w gmachu **starej poczty.** 1658

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

do interesu dobrze procentującego się z kapitałem rs. 6000.—Wiadomość: ulica Piwna № 49 nowy, do właściciela domu od 9 do 11 rano i od 2 do 5 po południu. 1665

Magazyn Obuwia Damskiego i Dziecinnego M. Czarneckiego,

egzystujący przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 16/20 z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Nowy-Świat pod № 43** nowy. 1660

DLA RODZICÓW

Bielizna o połowę taniej niż wszędzie,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję całe wyprawy dla Pensjonarzy i Pensjonarek, fartuszki czarne w rozmaitych fasonach, jak również wszelka damska i męzka Bielizna, na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej, z madepolamu i perkalu, przyjmuje do wstawiania gorsów. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka Bielizny 1684

Teofili Fuks.

LICYTACJA.

Komisarz Sądowy V-go uczastku, ogłasza licytację na sprzedaż 250 sążni drzewa szczapowego i 1500 gałęziowego, sosnowego, znajdujących się w lesie „Konstantynów" 1½ wiorsty od stacji „Otwock" D. Ż Nadwiślańskiej, która się ma odbyć w dniu 14 (26) Sierpnia r. b., o godzinie 10-ej zrana tam na miejscu. 1683

Marja Ledworuska

przełożona zakładu naukowego żeńskiego,

przy ulicy Leszno № 24.

Zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się dnia 23 Serpnia, kurs nauk dnia 1-go **Września.** 1671

Magazyn Europejski Ludwika Pürschel,

Senatorska № 10,

naprzeciw Szkoły Junkierskiej, poleca Szanownej Publiczności w wielkim wyborze:

Porcelanę stołową i fantazyjną;

Serwisy stołowe angielskie różnorodne;

Kryształy i Szkła francuzkie i czeskie;

Majoliki kwiatami ozdobione i t. p. 1632



Tani Polski Magazyn Mebli z tapicernią własną

poleca wybór Mebli dobrej roboty, za które gwarantuje i sprzedaje po cenie nizkiej, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, stolarskie i odnawianie Mebli.—W. Pogodziński dawniej **Kalisz,** Senatorska, róg Bielańskiej № 22. 1681

Ogłoszenie.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich, na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem pp. rzemieślników mogących dostarczyć wykonane z własnych materjałów, podług wzorów wskazanych: a) 400 kufrów dla żołnierzy, z desek sosnowych, grubości ½", z okuciem żelaznem, oraz b) 40 piramid, dla stawiania w kozły broni i szabel, ażeby do godziny 12 zrana dnia 15 (27) Sierpnia r. b. stosowne deklaracje z wymienieniem cen złożyć zechcieli temuż Budowniczemu w Cytadeli Aleksandrowskiej pod № 33 zamieszkałemu, przy załączeniu marki stęplowej 60 kop., jakoteż vadium w ilości rs. 200. 1679r

Stancja dla uczniów

5-go gimnazjum 1679

odpowiadająca wszelkim wymaganiom, za cenę najmożliwszą. Hoża 21, m. 7.

Najtańsze Owoce

bo z własnego ogrodu **Renklody** 12 kop. funt. **Sliwki** Francuzkie 12 kop. funt. W **Sklepie** produktów wiejskich **Szpitalna** № 5. 1664

WAŻNE dla WSZYSTKICH!

Po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, wykonywają się **wszelkie roboty Malarskie,** od najprostszych do najwykwintniejszych.— **Fronty domów: olejno, klejowe, wapienno, kolorem Szwedzkim, nieustępującym farbie olejnej, a o połowę tańszej; Fabryka znaków pisanych,** oraz **liter nasadzanych,** najświeższych fasonów, po cenach nadzwyczaj nizkich.—Wyklejanie pokojów obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.—Powyższe roboty wykonywają się po takichże samych cenach i po prowincji. Summy przypadające za większe roboty, na żądanie mogą być rozdzielone na rozpłaty.—Za trwałe i gustowne wykonanie robót, zakład gwarantuje.

1662R A. KNOBLOCH, Nowy-Świat Nr 38 nowy.

ELIKSIR OD BÓLU ZĘBÓW,

PASTA aromatyczna i PROSZEK do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, preparowane przez Dentystę H. JUDT, a aprobowane przez tutejszą Radę Lekarską.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji; skład główny u pp. L. Spiessa i Syna.

W gabinecie moim przyjmuję cierpiących z chorobami zębów, plombuję i wstawiam sztuczne zęby podług najnowszych wymagań sztuki dentystycznej, wyjmuję spruchniałe zęby i korzenie bez najmniejszego bólu, za pomocą gazu znieczulającego. 1592

H. JUDT Dentysta, Przejazd Nr 11.

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55
i Skład detaliczny Żyrardowski na Tłomackiem Nr I, róg Bielańskiej.

POLECAJĄ:

PARTJĘ OBRUSÓW do kawy i herbaty adamaszkowych białych, szarych z białem i kolorowych z frendzlą i bez frendzli.
PARTJĘ SERWETEK DESEROWYCH białych gładkich i z czerwonym brzegiem.
PARTJĘ RĘCZNIKÓW lnianych i adamaszkowych.
PARTJĘ ŚCIERECZEK.
PARTJĘ OBRUSÓW z wiązaną frendzlą, surowych, kanwowych, krepowych, dooksowych i trykotowych gładkich, w różnych wielkościach, w kolorach: białym, crême, surowy z białem i surowym i z kolorowymi brzegami.
PARTJĘ SERWET DESEROWYCH, ODPOWIEDNICH DO POWYŻSZYCH OBRUSÓW.
PARTJĘ SERWET KANWOWYCH do haftu, w 4-ch kolorach i wszelkich wielkościach.
PARTJĘ TKANIN KANWOWYCH na łokcie, do wyszywania.
PARTJĘ KOŁDER wełnianych i bawełnianych.
PARTJĘ RĘCZNIKÓW i PRZEŚCIERADEŁ kąpielowych, w towarze czystym i rzetelnym.
W DESENIACH WYSORTOWANYCH po cenach od 25 do 30 procent ZNIŻONYCH.

Zarządzający Składem Żyrardowskim

1527R L. BUŁAKOWSKI.

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 32, mieszkania 18. 12584

Stancja dla uczniów gimnazjum 3-go lub szkół prywatnych, w prost gimnazjum, ul. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 12933

Stancja dla uczniów. Cena umiarkowana. Nowy-Swiat № 4, mieszkania 17. 12990

Stancja dla uczniów praskiego gimnazjum, na żądanie korepetycje. Wiadomość: Praga, Targowa, dom p. Różyckiego № 155.—S. Krankowska. 12952

Profesor c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie, przyjmuje od 1-go Września b. r. szk., 3 lub 4 uczniów, z życiem i mieszkaniem i pod swoją osobistą opiekę. Muzyka, języki, korepetycje według życzenia. Warunki przystępne. Kraków, ulica Grodzka 59, 2-e piętro. 12956

Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 12926

Stancja dla uczniów V-go gimnazjum z upoważnienia Władzy szkolnej. Cena przystępna. Wspólna № 17, m. 8. 13119

Z upoważnienia Władzy stancja dla 2-ch uczniów, z fortepianem, najtroskliwsza opieka, bardzo blizko gimnazjum V. Wiadomość powziąć można: Sienna 91, mieszk. 28, do 10-ej rano i od 2-ej do 5-ej. 13151

Student uniwersytetu, mieszkający w pobliżu IV-go i V-go gimnazjum, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Wiadomość: Wilcza № 3, m. № 9, róg Mokotowskiej, od godziny 2-ej do 4-ej. 1846

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne, ruski, niemiecki, matematykę, przygotowuje uczennice i uczniów do gimnazjum i szkół realnych. Wspólna № 19, mieszkania 13. 1848

Sumienny i doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj, lekcyj lub kondycji. Złota № 7. W. D.

Przełożony szkoły prywatnej w Radomiu, poszukuje dwóch nauczycieli klas przygotowawczych. Wiadomość udzieli przełożony Biernacki lub p. Sławiński w Warszawie, Szkolna 8. 12626

Po 300 rs. rocznie przyjmuję uczniów na stancję z zakładów naukowych prywatych pp. Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego i innych. Marszałkowska № 90, od godz. 3—5 po południu. Janusz. 13104

W pensjonacie męzkim w Kielcach potrzebni są: nauczyciel matematyki i guwerner-konwersator francuz, ze świadectwem urzędowem. Płoszyński, przełożony pensjonatu. 13123

Na wieś potrzebną jest nauczycielka z konwersacją niemiecką, a tu w Warszawie potrzebny korepetytor za stół i stancję, może być i z gimnazjum. Wspólna № 16, mieszkania 2. 13099

Panienki do lat 14, znajdą przy rodzinie inteligentnej pomieszczenie i troskliwą opiekę, nadto możność pobierania lekcyj gry fortepianowej na miejscu. Bliższa wiadomość: Rymarska № 8, mieszkania № 14, od godziny 10 do 5 po południu. 13145

Konstanty Tołwiński, b. nauczyciel gimnazjum, przyjmuje uczniów do przysposobienia ich do egzaminu do klasy wstępnej i pierwszej. Chmielna № 48. 13129

Stancja dla uczniów gimnazjum 5-go. Korepetycja i muzyka w miejscu. Zapewnia się opieka macierzyńska. Złota № 22, mieszkania № 2. 13011

Trzymam na stancji uczniów z zakładów naukowych prywatnych. Zielna domu № 11 nowy, mieszkania № 20. A. Mrajski. 13013

Nauczyciele potrzebni do wykładu języków starożytnych w 4-klasowej szkole, pierwszeństwo mają znający język niemiecki. Wiadomość w Płocku u Andrzeja Ubysza.

Student uniwersytetu posiadający długoletnią praktykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać: Wspólna № 18, mieszkania 4. L. L. 12997

Student un. 4-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych. Złota № 55, m. 24. 12994

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczniów do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w administracji Kurjera Warszawskiego pod liter. F. W. G. 12798

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy, może być z używaniem fortepianu, przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 15, mieszkania 5. 1802

„Krzyż i półksiężyc," (kwestja wschodnia). Najnowsza łamigłówka metalowa po 40 kop., w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej (№ 2). Handlującym rabat. 1619

Stancja dla uczniów gimnazjum Praskiego, dozór sumienny i pomoc naukowa.—Nowa-Praga domu № 66, stróż wskaże. 12901

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje się na stancję panienki; konwersacja w językach obcych, fortepian w miejscu.—Widok 22, mieszkania 29. 12755

Z upoważnienia Władzy, stancja dla uczniów, korepetytor w miejscu i konwersacja francuzka. Chmielna № 36, mieszk. 11. Wiadomość od 12—5. 12877

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne, ruski, niemiecki, matematykę, przygotowuje uczennice i uczniów do gimnazjum, szkół realnych technicznych, junkierskiej, gimnazyj wojennych; może przyjąć kondycję. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 9, 1-e piętro. 12909

Guwernantki francuzki potrzebne są zaraz. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga № 6. 13021

Student IV-go kursu matematyki udziela lekcje i korepetycje. Nowy-Świat № 54, mieszkania 9. 1820

Z upoważnienia Władzy szkolnej przyjmuje się uczniów na stancję. Wiadomość w redakcji „Przeglądu Katolickiego," ulica Chmielna 9. 13070

Stancja dla uczniów prywatnych, w bliskości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 13201

Na kondycję na wieś, na cały rok, życzy sobie wyjechać student, obznajmiony z metodą poglądową, w celu przysposobienia chłopców do szkół, lub w razie przeciwnym, przyjmie w Warszawie korepetycje. Rekomendacje najchlubniejsze na żądanie przedstawić może. Oferty proszę nadsyłać do stróża na ulicę Hożą № 6 nowy. 1857

Lekcje buchhalterji udziela z upoważnienia Rządu Jan Danilewicz, autor. Ulica Mazowiecka № 11. 12914

Potrzebny jest korepetytor za mieszkanie i stół, dla uczniów klasy 4-tej i 1-szej. Pierwszeństwo mają uczniowie gimnazjum 3-go lub 5-go. Marjańska № 10 (4), mieszkania № 13, od godziny 4—6 po poł. 12930

Posady i prace.

Potrzebna panna do tamborowania rękawiczek na maszynie „Cornely." Wiadomość: Chłodna № 40, 1-e piętro. 13118

Panny do krawiecczyzny zaraz, do pracowni M. O. Miodowa 21. 13080

Potrzebny zaraz zdolny piecowy do piekarni w Kurzeszynie. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 15, do 10 rano. 13173

Korzystna praca. Potrzebne są panny lub mężatki, uzdolnione do szycia na maszynie. Wiadomość w fabryce materjalnych rękawiczek Ignacego Maliniaka, Nowolipki 4 mieszkania 12. 13160

Zarząd domu przyjąć mogę wraz z przeprowadzeniem interesów administracyjnych i sądowych. Gwarancja pewna. Oferty upraszam pod wyr. „Meldunki" w kantorze Kur. Warsz. 13033

Chłopiec potrzebny do drobnych robót na tokarni, będzie płatny, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1823

Uczeń potrzebny do dentysty Goldsteina w Radomiu. Bliższa wiadomość u tegoż.

Osoba przyzwoita, w średnim wieku, z muzyką, pragnie objąć obowiązek w mieście lub na wsi, zarządu domu, wyręczenia pani, dozoru dzieci, lub tym podobny, przyjęłaby miejsce i w sklepie. Adres: Ogrodowa № 25, mieszk. 28. 1834

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Zielna № 3, m. 13. 13058

Potrzebni są uczniowie do zakładu introligatorskiego, specjalnie linjowania ksiąg handlowych J. Dzierżanowskiego, Mostowa № 3 nowy. 12754

Do składu fabrycznego położonego w pryncypalnym punkcie, poszukuje się kasjerki, obeznanej z rachunkowością handlową. Rekomendacje i poręczenie osób wiarogodnych, są wymagane. Adresy uprasza się zostawiać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26, pod № 1830

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Marszałkowska № 116 nowy. 13036

Pomocnik do fotografii potrzebny na wyjazd na prowincję. Wiadomość w składzie win. Marszałkowska 146. 1827

Agenta zdolnego, mającego stosunki z zakładami fabrycznemi, poszukuje się do sprzedaży olejów i farb. Adresy w kantorze Kurjera „Agent." 13109

Potrzebna jest kompletnie uzdolniona zwijaczka do fabryki kwiatów B. Grabskiej, przy ul. Długiej 12. 13065

Wykwalifikowani czeladnicy blacharscy znajdą stałe i korzystne zajęcie w warszawskiej fabryce wyrobów i opakowań blaszanych, Przemysłowa № 36. 1851

Potrzebny rządca do majątku, z kaucją od 3 do 4,000 rs. Wiadomość: Hoża 34, mieszkania 11, po 3-ej. 13208

Potrzebna jest zaraz na wieś gospodyni, skromna, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie kobiecem, praniu i prasowaniu. Zgłosić się: Bracka 17, m. 4. 13210

Osoba średniego wieku, z francuzkim, muzyką, szuka zajęcia u chorej, lub opieki nad dziećmi, w miejscu lub prowincji, wynagrodzenie umiarkowane. Żurawia 1, w sklepie, godzina 6. 1859

Ekonoma samotnego, do zarządu oddzielnym folwarkiem, z pewną kaucją w gotowiźnie, poszukuje się. Wiadomość: cukiernia Arnolda, Marszałkowska № 119. 13191

Uczeń do apteki z roczną praktyką potrzebny natychmiast. Wiadomość u Obrąpalskiego aptekarza w Piasecznie. 13202

Kupno i sprzedaż.

Po s. 7 materace waltcharowe na pensję, można dostać w zakładzie tapicerskim L. Brenert. Ul. Świętokrzyzka № 28. 13131

25 rubli za urządzenie sklepowe, z wszelkiemi przyborami. Szczygla № 6, stróż wskaże. 13146

Nożyce z zycmaszyną do sprzedania. Nowy-Świat № 24 nowy. 1843

Do sprzedania 2 materace nowe, włosiane, poduszkowe i 2 sienniki, z powodu wyjazdu państwa, a dane w komis do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116 nowy.

Wyprzedaż. Karczki szydełkowe tanio.—Śliska 54/40, m. 13, lewa oficyna. 13004

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, kryształy, makaty, pasy polskie, dywany, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia B. Bolcewicza. Saski plac № 5. 12406

Do sprzedania duży kredens dębowy, sumiennie wykonany. Krucza № 47, u stolarza. 12919

Fuzja Lankastra jest do sprzedania. Nowogrodzka № 22, m. 10, od godz. 10 rano do 4 po południu. 13051

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Garnitur mebli salonowych, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, męzkie, otomana, szeslong, łóżka, klęcznik, kredens, stół, krzesła, kandelabry, stoliczki. Marszałkowska № 105, m. 3. 12993

Meble aksamitne, łóżka, szafy, szeslong, toaleta, biurko, umeblowanie jadalni dębowe. Szpitalna 5. 12455

Z powodu zmiany lokalu wyprzedaż różnych mebli, także fortepian; ceny nizkie. Bednarska № 19. Piekarski. 12737

Kasy ogniotrwałe, najtaniej kupić można u Sikorskiego, Marszałkowska 125. 12239

Z powodu nagłego wyjazdu są u Kocha na ulicy Długiej № 44, 1-e piętro, na wprost hotelu Niemieckiego, wszelkie gotowe męzkie ubrania, urządzenie magazynu, zadziwiająco tanio do sprzedania. 12639

Dywany strzyżone, perskie, wojłokowe; serwety, chodniki w wielkim wyborze, poleca skład fabryczny Kiltynowicza, Mazowieeka 16, wprost Erywańskiej. Najtaniej, bo nie w sklepie. 1725

Za rs. 60 do sprzedania garnitur mebli starożytnych, rzeźbionych, mahoniowych, w dobrym stanie, kocioł wielki miedziany, z kranem, do herbaty. Wiadomość: Pańska № 18, mieszk. 6. 13017

2 maszyny do szycia: Singera i Wheelera Wilsona do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Elektoralna № 19 stary i 23, mieszkania 4. 13039

Meble: garnitur, szeslong, mało używane sprzedaję z powodu braku miejsca, bardzo tanio. Złota 29, blizko Marszałkowskiej, stróż wskaże. 13038

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szafki do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u H. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować” w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Bardzo tanio do nabycia suknia biała, atłasowa, raz tylko noszona, umywalnia z marmurowym blatem, sofka safjanem kryta, cztery świeczniki bronzowe, stolik żelazny, żardiniera, sztychy, i szkatułka samogrająca. Zgłaszać się można od 5 do 8 wieczorem, ul. Elektoralna 43/47, m. № 19, 1-e piętro, oficyna poprzeczna. 13140

Poszukuje się psa niemłodego, wyżła, ułożonego do polowania. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 35/45, stróż wskaże. 13107

Garnitur mebli mahoniowych włosiem krytych, rs. 45, lustro, łóżko, do sprzedania. Niecała № 14, u stróża. 13199

Tanio, po pensji Krzywobłockiej sprzedaję: garnitur fantazyjny, portjery, bibljotekę, szafkę rzeźbioną, żardinierki majolikowe. Mazowiecka 1, stróż. 13204

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości $2^{1}/_{4}$), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość $2^{1}/_{2}$ łokcia), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs. 6 kop. 25, wyborne na bieliznę męzką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto nicianne, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna męzka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4.

Kasa ogniotrwała nowa jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Elektoralna 25, u ślusarza. 13195

Pianino zagraniczne i dwie sofy zaraz do sprzedania. Karmelicka 17, m. 5. 13194

Potrzebne jest używane pianino, za przystępną cenę. Mokotowska № 55, mieszkania № 1. 13149

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, dębowe urządzenie, łóżka, szafa, biurko, szeslong, firanki. Sienna 13, mieszk. 52, 5-ty dom od Marszałkowskiej. 13203

4 garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, kozety, tanio sprzedaje. Ul. Świętokrzyzka 17. Trzaska. 13200

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000.” 1781

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. 13179

Dobra ziemskie włók 140, bez służebności, w powiecie warszawskim, są zaraz do sprzedania, lub zamiany na duży dom, bez długów, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszk. 1. 13180

Dom do sprzedania, w dobrym punkcie miasta, blizko Saskiego ogrodu. Wiadomość przy ulicy Białej № 4/887, u właściciela.

Pralnia kompletnie urządzona do wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość w hotelu Angielskim. 13148

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost Roeslera. 13167

Rs. 2,500 lub mniej chce pożyczyć na dobry procent współwłaściciel kamienicy nie obciążonej żadnym długiem. Wiadomość: Leszno 41 nowy, mieszkania 4; tamże potrzebne 1,000 rs. na pierwszy numer nieruchomości miejskiej. 13121

Pawia № 100. Apolinary Jasiński na 1-szy numer hypoteki rs. 4,000, na spłatę całego długu prosi o pożyczkę. 13128

Tanio! Fabryka pierników z mieszkaniem, do odstąpienia. Świętokrzyzka № 9, od Nowego-Światu. 13141

Sklep wiktuałowo-spożywczy, w doskonałym punkcie, tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Wązki-Dunaj № 16. 13105

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją, od lat 20 egzystujący, jest do odstąpienia.—Bliższa wiadomość w składzie wódek przy ulicy Leszno № 65. 13103

Poszukuję zarządu lub dzierżawy domu z kapitałem od 1,000—1,500 rs. Ogrodowa № 18, mieszkania 7. 13008

Do sprzedania kilka krów z oborą, miejsce wyrobione. Komorne tanie. Ogrodowa № 18, mieszkania 7. 13007

Szynk z powodu wyjazdu sprzedaję. Ulica Krochmalna № 49 domu, róg Żelaznej.

Mleczarnia - kawiarnia, z krowami, do sprzedania z powodu słabości. Chmielna № 72. 13027

Do sprzedania sklep w miejscu targowem, z pokojem i kuchnią, komorne nie drogie, z kontraktem dwu-letnim, z towarem, urządzeniem, gdzie się mieszczą wędliny, piwo, dystrybucja, jedzenia, herbata. Wiadomość: Stary Grzybów, u p. Krasickiego w składzie mąki № 1. 13016

Sklep mydlarski do sprzedania każdego czasu, w dobrym punkcie. Wiadomość: ul. Senatorska № 30, u Tropara. 13019

Chcę kupić folwark 7—10 włók, zagospodarowany, na wypłaty. Oferty w kantorze Kurjera pod wyrazem Włóka. 13034

Dom do sprzedania piętrowy, murowany, z takąż oficyną i ogrodem owocowym najlepszych gatunków. Przytem plac frontowy do budowy—ogółem łokci kwadr. 6,200. Wiadomość: Nowolipie № 16 nowy, mieszkania № 1. 12830

Placu 60 łokci kwadratowych do sprzedania, na cmentarzu ewangielickim, przy głównej alei, oraz słupki z prętami. Adresy uprasza się zostawić w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. R. E. 1824

Apteka w pobliżu Warszawy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1813

Ważne dla panów kupców i przemysłowców. Młody człowiek, wyjeżdżając do wschodniej Rosji, w celach handlowych, przyjmuje wszelkie próbki towarów łokciowych, norymberskich, jak również galanteryjnych. Adres: Jerozolimska 25, m, 15. — Teodor Barszczewski. Osobiście porozumieć się można od godziny 3 do 6-ej. 13076

Rs. 10,000 do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki w Warszawie. Oferty: Żelazna-Brama, Gościnny Dwór № 150, u p. Karasiew. 13073

Do sprzedania zaraz sklep mydlarski.—Nowolipie № 37, przy bazarze. 13086

Dobra ziemskie pod Warszawą włók 40, z lasem, łąkami, są zaraz do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 121, w handlu win pana Zahorskiego. 13040

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za przystępną cenę. Smolna № 19.

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 13024

Do sprzedania skład farb i mydlarski interes. Wiadomość: ulica Twarda № 12, u K. Szabłowskiego. 13012

Osada młynarska 105 mórg rozległa, z obsiewem, zaraz do sprzedania. Wapiennik z rolą do wydzierżawienia. Wiadomość: Kije pod Pińczowem, u właścicielki przez Kielce.

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

Poszukuje się tanich i porządnych pomieszkań z umeblowaniem dla 4 robotników, kawalerów, na Lesznie lub w pobliżu ulicy Żelaznej. Oferty pod lit. A. M. w administracji Kur. Warsz. 13177

Pokój przy familji do wynajęcia zaraz dla osoby lubiącej spokojność. Królewska 31 nowy. 2-e piętro, m. № 12, od frontu. 13093

Pokój elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz. Wiejska 19, mieszk. 5 13018

Sklep odpowiedni na razurę, kawiarnię, restaurację, lub dla rzeźnika, do odnajęcia za 300 rs. rocznie; tamże lodownia, stajnia i wozownia. Śliska № 50. 1821

Dwa pokoje z ogniotrwałym skarbcem lub bez tegoż, do najęcia na biuro lub skład. Senatorska 32 nowy. 1825

Przyjmuje się panienki na stancję. Zapewnia się troskliwą opiekę. Wiadomość: ulica Złota № 37, mieszkania 15. 13133

Od 1-go Września pokój dla 2-ch panienek przy familji. Wiadomość od 1—2 w południe, każdego dnia oprócz świąt. Marszałkowska 105, mieszkania 8. 13127

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz przy ulicy Smolnej № 19, na 2-m piętrze mieszkanie, składające się z 5 pokojów z 2 balkonami, 2 alkowy, spiżarnia i t. d., za zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu.

Do wynajęcia od 1 Października 7 pokojów, przedpokój, kuchnia, wygódka, spiżarka, łazienka, pokój dla służby, 2 balkony, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew za rs. 700; — 2 pokoje i kuchnia za rs. 200. Chmielna № 10/4, wprost Belle-Vue. 12824

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, lub po kilka razem, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, są do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście, na wprost Uniwersytetu, dom hr. Krasińskiego № 5, m. 25. 1829

Do wynajęcia lokal frontowy, na 2 piętrze, 3 obszerne pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i piwnicą, przy ulicy Przejazd № 7, wprost ulicy Długiej, za rs. 350 rocznie. 12939

Sklep w którym były sprzedawane towary: mydła, nafta, kolonjalne, norymberskie, urządzony podług przepisów policyjnych, egzystujący od lat kilkunastu, zbiegiem okoliczności w każdym czasie do wynajęcia, albo od 1-go Października. Pańska № 86, u właściciela. 12906

Stajnia i wozownia murowane, na konie lub krowy, rs. 80; pokój i kuchnia rs. 100, do wynajęcia każdego czasu. Jerozolimska 8.

6 i 4 pokoje każdego czasu, 5 pokojów od św. Michała, do wynajęcia ze wszystkiemi wygodami. Wspólna № 42, przy ul. Marszałkowskiej. 12130

Piekarnia do najęcia każdego czasu. Piekarnia do najęcia od 1-go Października; trzy pomieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, stajnie, wozownie. Wiadomość: Nowogrodzka 16, mieszkania 1. 12525

Z powodu wyjazdu jest od św. Michała do odnajęcia mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, przedpokoju, dwóch schowanek, kuchni, na 2-m piętrze, suche, ciepłe. Wiadomość na miejscu: ul. Zielna 11 nowy, mieszkania 21. 13082

Praga, Wołowa № 243a, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro, z balkonem, niedaleko kolei konnej, w pięknem położeniu, do wynajęcia zaraz, oraz stajnie i wozownie. 13197

Ładny pokój frontowy umeblowany, nie drogo. Marszałkowska 105, m. 5. 13196

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, któby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 24. 1862

Tapicerskie wyroby: garnitury, materace, szeslongi, etc., wykonywa sumiennie, tanio. Makow, Solna 18. 1643

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. $22^{1}/_{2}$. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Pracownia Annetty, Nowy-Świat № 61, mieszkania № 18. Przyjmuje wszelkie zamówienia, wykończa suknie elegancko podług żurnali paryzkich po rs. 4, mundurki po rs. 2 i uczy kroju. — Tamże garnitur mebli orzechowych do sprzedania, oraz wiadomość o wspolnem mieszkaniu dla kobiety. 12980

Dla panny mieszkanie przy familji inteligentnej, za 2 ruble miesięcznie. Potrzebna panienka do robót dżetowych. Solna 8, mieszkania 10. 13206

Mamka z obfitym pokarmem do umieszczenia, bez długu. Bugaj 13, u Zajdluch.

Ktoby sobie życzył oddać dziecko na garnuszek od lat 2 do 7, może takowe ulokować, za umiarkowanem wynagrodzeniem, pod prawdziwie macierzyńską opiekę. Ulica Piękna № 64, mieszk. 21. 1856

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Доволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.